

Kandydatów
Frontu Jedności Narodu
na posłów do Sejmu
w Okręgu Wyborczym
nr 58
Kalisz
przedstawiamy na str. 3.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
2
MARCA
1972

Wydanie AB
Rok wyd. XXVIII
Nr 52 (8714)
Cena 50 gr

Sprawy środowiska, regionu, kraju

Spotkania z kandydatami na posłów

W całym kraju odbywają się spotkania wyborców z kandydatami FJN na posłów do Sejmu. Członkowie kierownictwa PZPR — kandydaci na posłów przebywali wczoraj w woj. bydgoskim i gdańskim.

Kandydujący na posła w okręgu bydgoskim członek Biu

Prasa CSRS o rocznicy układu z Polską

Prasa CSRS z 1 bm. wiele miejsca poświęca przypadającemu w środę V rocznicy podpisania nowego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i CSRS. W dziesięciu praskich publikacjach teksty o licznościowych depesz gratulacyjnych. Ukazały się komentarze, artykuły obrazujące dotychczasowy stan współpracy i dalsze perspektywy rozwoju stosunków między PRL i CSRS.

„Rude Pravo” w artykule swego warszawskiego korespondenta K. Hulmana pisze, iż w ostatnich latach nastąpił znaczny rozwój wzajemnych stosunków, zwłaszcza po spotkaniach i wspólnych rozmowach przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych obu krajów. (PAP)

Program rozwoju spółdzielczości mleczarskiej

Wczoraj w Warszawie zakończył dwudniowe obrady V Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Mleczarskich. Zjazd uchwalił program rozwoju spółdzielczości mleczarskiej w latach 1972—1975 oraz dokonał wyboru nowej rady i zarządu centralnego związku.

W drugim dniu zjazdu w obradach uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski oraz członek Prezydium NK ZSL — Longin Cegielski. (PAP)

Mało śniegu — krótki sezon w Zakopanem

W Zakopanem nadal panuje wiosenna pogoda. Okoliczne wzgórza pokryły się śniegiem. 1 bm. notowało tu plus 10 st.

W zasadzie jedyną dostępną dla narciarzy oazą zimy jest rejon Kasprowego Wierchu, ale tu znów trudno otrzymać miejscówkę na kolejkę linową. W tej sytuacji niezbyt ożywiony jest pod Giewonem sezon turystyczny. W Zakopanem oraz najbliższej okolicy bawi tylko około 20 tys. gości. Ich komplement ma tylko FWP oraz Orbis, z którego usług korzystają również goście zagraniczni. Pozostałe biura i organizacje turystyczne mają wolne miejsca. Również kwatery prywatne nie wypełniły się na wiet w połowie oczekiwanymi gośćmi. (PAP)

ROGODA

2 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami niewielkie opady — na północy i północnym wschodzie śniegu lub śniegu z deszczem, a na pozostałym obszarze — deszczu lub mżawką.

Temperatura maksymalna od 1 st. na północnym wschodzie do 4 i 5 st. w centrum i 7 st. na południowym zachodzie.

Wiatry słabe — z kierunków zmiennych.

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu w dniu 29 lutego przedyskutowano i uznano za kierunkowo słuszne, opracowane przez Komisję Planowania i zaakceptowane przez rząd, główne proporcje i zadania projektu planu 5-letniego do 1975 roku.

Dla rozpatrzenia projektu planu pięcioletniego Biuro Polityczne postanowiło zwołać IV Plenum KC PZPR w końcu marca 1972 r.

Biuro Polityczne, po zapoznaniu się z wynikami rozmów między delegacjami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zatwierdziło działalność delegacji PZPR, zmierzającą do dalszego zacieśnienia współpracy politycznej i gospodarczej między obu krajami. (PAP)

Sukcesy sił wyzwoleniczych

Atak na sajgońskie ośrodki dowodzenia

Trwają intensywne naloty dokonywane przez amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” na tereny kontrolowane przez siły wyzwolenicze w Wietnamie Południowym. W nocy z wtorku na środę super fortece powietrzne „B-52” zrzucały tam około 900 ton ładunków wybuchowych. Agencja Associated Press donosi z Sajgonu, że maszyny te bombardowały rejon odległy o 40—60 km od Dan Nang i 25—30 km od Kontum.

Bojownicy narodowych sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego działający w prowincji Can Tho przypuścili w lutym silny atak na ośrodki dowodzenia i stanowiska artylerii piętnastego pułku dywizji dywizji armii sajgońskiej. Jak podaje agencja sił wyzwoleniczych patriotów wywieźli minowali z walki ponad 150 żołnierzy wroga, w tym wielu „doradców” amerykańskich oraz zniszczyli 12 nieprzyjacielskich pojazdów wojskowych. (PAP)

Komunikat brytyjsko-hispański

Komunikat brytyjsko-hispański opublikowany po zakończeniu rozmów Douglasa Home — Lopez Bravo stwierdza, że Hiszpanie i W. Brytanie dzieli różnica poglądów w sprawie Gibraltaru. W wtorek wieczorem minister Douglas Home oświadczył, że Wielka Brytania nie zmieni statusu Gibraltaru bez zgody jego ludności.

Stwierdził on również, że nie nad szedł jeszcze czas, aby W. Brytania rozpoczęła negocjacje z Hiszpanią w tej sprawie.

Wyroki na zamachowców

W Kenitrze (Maroko) zakończył się we wtorek proces uczestników zamachu stanu, którego próbie

podjęto w Maroku w lipcu ub. roku. Przed sądem wojskowym stanęło 1081 oficerów i żołnierzy. Jeden z głównych uczestników spisku Mohamed Raiss skazany został na śmierć. 3 oficerów skazano na dożywocie, a 70 na kary od 2 do 20 lat więzienia.

Wypowiedź I. Gandhi

India nie żywi wrogości do narodu pakistańskiego. Wrecz przeciwnie, życzy mu wszelkiej pomyślności i dąży do nawiazania stosunków przyjaźni ze wszystkimi krajami — oświadczyła premier Indii, pani Indira Gandhi podczas wystąpienia na masowym wiecu w zachodnim Bengalu. Problemy, w obliczu których znajdują się India i Pakistan są zbieżne. Głównym zadaniem obu krajów

- Ostrzeliwanie trzech wiosek — straty wśród ludności
- Naloty na bazy komandosów palestyńskich

Izrael zaatakował Syrię

Agencja Reutera w depeszy z Tel Awiwu donosi, że izraelskie samoloty wojskowe dokonały w nocy z wtorku na środę nalotów na południowo-zachodnie rejony Syrii, bombardując bazy komandosów palestyńskich. Według rzecznika izraelskiego, celem ataków lotnictwa były miejscowości Sahal, el Shari i Tel Orar położone ok. 9 km na wschód od izraelsko-syryjskiej linii przerwania ognia.

Premier Bangla Desz w Moskwie



1 bm. przybył do Moskwy z wizytą oficjalną premier Republiki Bangla Desz szefek Mujibur Rahman. Na lotnisku Wnukowo powitał go radziecki premier A. Kosygin. Na zdjęciu: szefek Rahman pozdrawia moskwiaków witających go na lotnisku. Z lewej — premier Kosygin.

CAF — PI — telefoto

Dodatkowa produkcja w styczniu i lutym

Dobry start przemysłu materiałów budowlanych

Pomyślnymi wynikami produkcyjnymi, znacznym przekroczeniem planowych zadań, rozpoczęły rok załogi przemysłu materiałów budowlanych. Na place budowy i rynek dostarczono w okresie dwóch pierwszych miesięcy roku ponad ustalone wielkości wyroby dodatkowe o wartości 170 mln. zł. Przekroczono znacznie plany produkcji tak poszukiwanych materiałów, jak cement, kruszywo budowlane, wapno, płyty azbestowo-cementowe, papa, szkło okienne i materiały ściennie.

Ten dobry start w trudnych dla tego przemysłu zimowych miesiącach roku daje nadzieję pełnego wykonania zadań nie tylko ustalonych planem, lecz także dodatkowych, przyjętych przez załogi, które w ten sposób chcą zlagodzić trudności zaopatrzeniowe naszego budownictwa. Jak wiadomo, od-

powiednia wielkość i asortyment dostaw materiałów budowlanych — to jeden z czynników warunkujących pomyślną realizację wielu ważnych inwestycji, a szczególnie zwiększenie programu budownictwa mieszkaniowego.

Tegoroczny plan przemysłu materiałów budowlanych przewiduje produkcję o wartości 42,2 mld. zł. Jest to o 6,7 proc. więcej od tego co uzyskano w roku ub. Jednak załogi tego przemysłu zadeklarowały znaczne przekroczenie planowych zadań. Podjęły się wyprodukowania dodatkowych materiałów o wartości ponad miliard złotych. Stanowi to 2,4 proc. calorowej produkcji — a więc inicjatywa o dużym znaczeniu gospodarczym.

Znaczna część dodatkowej produkcji skierowana zostanie na rynek. Przewiduje się, że na potrzeby indywidualnych odbiorców dostarczono zimą z ponadplanowej produkcji wyroby o wartości 300 mln. zł. Będą to m. in. okucia, wapno budowlane i przemysłowe materiały ściennie, pustaki stronne, papa o podwyższonej jakości, stolarka budowlana.

Z zakładów wytwarzających artykuły na potrzeby gospodarstw domowych, m. in. ceramikę i wyroby szklane, skierowana została na rynek dodatkowa produkcja o wartości 50 mln. zł. (PAP)

Eksplodycja w ośrodku kosmicznym

W ośrodku kosmicznym w Houston (Teksas) nastąpiła we wtorek eksplozja, w wyniku której zabity został jeden z pracowników ośrodka, a kilka osób odniosło rany. Rzecznik NASA oświadczył, iż eksplozja miała miejsce przy urządzeniach zasilających przyrządy w wodnym symulatorze nieważkości — ogromnym zbiorniku wody wewnątrz którego kosmonauci amerykańscy trenują przebieganie w stanie nieważkości.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Miasto Ankona (Włochy) nawiedziło w środę rano silne trzęsienie ziemi. Ogarnięci paniką mieszkańcy wybiegli na ulice. Zawieszono naukę w szkołach. Ostatnio zanotowano w rejonie miasta setki wstrząsów sejsmicznych, które uszkodziły wiele starszych budynków.

Oficjalne oświadczenia izraelskie stwierdzają, że prowadzone przez izraelskie siły zbrojne operacje wojskowe mają na celu położenie kresu atakom komandosów palestyńskich z terytorium Libanu i Syrii.

W rzeczywistości ten nowy akt agresji Izraela świadczy, że Tel Awiw w dalszym ciągu ignoruje wysiłki pokojowe zmierzające do osłabienia napięcia na Bliskim Wschodzie i uregulowania konfliktu izraelsko-arabskiego oraz zmierzają do likwidacji palestyńskiego ruchu oporu.

Rzecznik dowództwa armii syryjskiej opublikował w Damaszku komunikat w sprawie agresji izraelskiej na terytorium Syrii. Oto treść komunikatu:

W środę rano (godz. 2.15 czasu warszawskiego) izraelska artyleria, czołgi i broń maszynowa rozpoczęły ostrzeliwanie trzech wsi — Marja, Obdin oraz Dżamala, położonych w południowej części kraju wzdłuż linii przerwania ognia. Jedna osoba została zabita a jedna ranna. Wiele zabudowań zostało zniszczonych w tym budynek szkolny w jednej z trzech zaatakowanych wsi.

O godz. 6.15 (czasu warszawskiego) lotnictwo izraelskie dokonało nalotu na bazy komandosów palestyńskich w pobliżu Deraa na południu Syrii. Trzech fedainów zostało zabitych.

W środę lotnictwo izraelskie dokonało nalotu na południową część terytorium Libanu. Atakowano rejon Kafra i Kabricha, znajdujące się 7 km od linii przerwania ognia. (PAP)

„Mars-2” i „Mars-3” nadal na orbitach

Radzieckie aparaty kosmiczne „Mars-2” i „Mars-3” krążą nadal po orbitach wokółmarsjańskich i przekazują na Ziemię dane naukowe. Jak wynika z tych danych, burza skalowa na Marsie już ustała. Udało się też stwierdzić, że temperatura gruntu marsjańskiego na głębokości kilku dziesięciu centymetrów jest taka sama w dzień i w nocy.

Uczni doszli także do wniosku, że dolna granica jonosfery Marsa przebiega na wysokości 80—110 kilometrów. Koncentracja elektronów w okolicach Marsa najmniej wzrasta gwałtownie, a następnie zmniejsza się stopniowo w miarę zwiększania się wysokości.

Zakończono przygotowania do kolejnego seansu łączności z „Mars-3”. W ośrodku dalekiej łączności kosmicznej olbrzymie anteny paraboliczne „patrzają” w kierunku Marsa. (PAP)

PKS-em z Zielonej Góry do Drezna i Berlina

Zielonogórska dyrekcja PKS uruchomiła z dniem wczorajszym dwie linie autobusowe, łączące Zieloną Górę ze stolicą NRD — Berlinem oraz Dreznem. Autobusy wyjeżdżają codziennie o świcie, a powracają w późnych godzinach wieczornych. Wśród obsługi są konduktorzy znający język niemiecki. (PAP)

Czy zaprenumerować już „Głos”?

Regularne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” można sobie zapewnić poprzez prenumeratę. Wpłat bez żadnych ograniczeń na II kwartał dokonywać może na zgodnie z warunkami podanymi na stronie 5 „Głosu” (u dołu).

Nie zwlekajcie do ostatniego dnia z zapewnieniem sobie „Głosu” na II kwartał.

R. Nixon o komunikacie chińsko-amerykańskim

Prezydent Nixon złożył we wtorek trzygodzinne sprawozdanie przed przywódcami Kongresu ze swej podróży w Chinach, następnie powtórzył je członkom swego gabinetu. Nixon dał do zrozumienia, że jego wizyta nie będzie już więcej przedmiotem jakichkolwiek raportów publicznych lub prywatnych. W ub. bowiem tygodniu w Białym Domu sugerowano, że prezydent wystąpi w telewizji i omówi wyniki swych rozmów z przywódcami chińskimi. Obecnie zdementowano tę wiadomość.

Rzecznik Białego Domu oświadczył we wtorek po południu, że krótka deklaracja złożona przez Nixona o powrocie do Waszyngtonu, wspólny komunikat opublikowany w Szanghaju i raport złożony przywódcą Kongresu i członkiem gabinetu wyznaczającym poinformowały amerykańskie społeczeństwo o wizycie. Rzecznik Białego Domu oświadczył, że raport przed

stawiony w Kongresie nie zawierał żadnych elementów, które by nie były wcześniej opublikowane. Odpowiadając na pytania w sprawie sformułowań komunikatu chińsko-amerykańskiego dotyczących Tajwanu, rzecznik Białego Domu potwierdził, że Stany Zjednoczone nie zamierzają wycofać się z żadnego ze swych zobowiązań.

Przywódcy Kongresu po wysłuchaniu raportu prezydenta Nixona zaakceptowali argumenty administracji, że bezpieczeństwo Tajwanu nie zostało bynajmniej zagrożone przez stwierdzenie, które znalazło się we wspólnym komunikacie chińsko-amerykańskim, że ostatecznym celem jest wycofanie wszystkich amerykańskich oddziałów z Tajwanu. Czynniki oficjalne podkreślają, że sformułowanie to pozostaje w zgodzie z „doktryną Nixona” w sprawie wycofania amerykańskich wojsk z Azji w sprzyjających okolicznościach oraz że nie wyznaczono żadnego terminu. Sformułowanie to należy rozumieć tak — pisał agencja Reutersa — że wycofanie amerykańskich wojsk nastąpi dopiero w chwili pokojowego rozwiązania problemu Tajwanu przez samych Chińczyków. (PAP)

Nowe nominacje

Na wniosek ministra przemysłu ciężkiego prezes Rady Ministrów mianował mgr. inż. Zbigniewa Sobczyka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Zbigniew Sobczyk od 1966 r. do chwili obecnej był dyrektorem departamentu techniki w tym ministerstwie.

Rada Państwa mianowała Adama Willmanna ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Finlandii.

Adam Willmann od trzech lat był podsekretarzem stanu w MSZ. (PAP)

Satelita zwiadowczy USA

Z Przyłodka Kennedy'ego wysłano amerykańskiego satelitę zwiadowczego. Jest on przeznaczony do wykrywania pocisków rakietowych wyrzucanych z lądu i z morza. (PAP)

Prof. M. Klimaszewski gościem Polonii w USA

Alliance College w Cambridge Spring — jedyna wyższa polska uczelnia w USA — nadała rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Mieczysławowi Klimaszewskiemu tytuł doktora honoris causa. Rektor M. Klimaszewski, który jest prezesem towarzystwa „Polonia” przebywa obecnie w USA na zaproszenie środowisk naukowych i polonijnych.

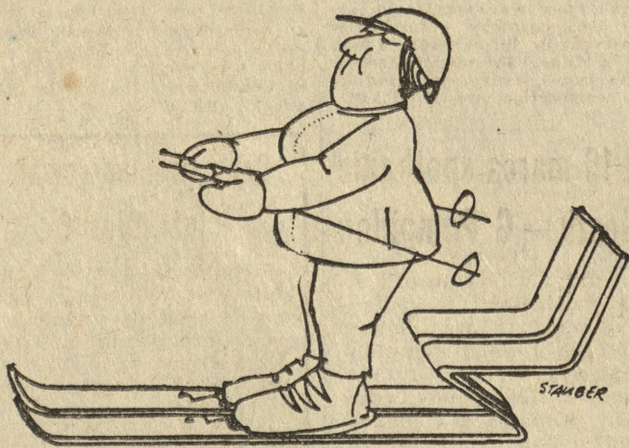
Serdecznie podejmowany był rektor Klimaszewski w Buffalo — jednym z największych skupisk polonijnych, dokąd przybył też z okazji ambasador PRL w USA, Witold Trampeński. Goście polscy złożyli wizytę burmistrzowi miasta Sedityemu, z rąk którego, na uroczystym zebraniu radnych w ratuszu otrzymali honorowe klucze miasta. (PAP)

System bezpieczeństwa w Azji

Japonia rozważy propozycję radziecką

Premier Japonii, Eisaku Sato oświadczył w środę na sesji plenarnej parlamentu japońskiego, że Japonia gotowa jest przestudiować propozycję radziecką w sprawie utworzenia w Azji zbiorowego systemu bezpieczeństwa. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Skandaliczny wyrok w NRF

Baron Fircks oczyszczony z zarzutów

Sąd krajowy w Hildesheim wydał skandaliczny wyrok, skazując na zapłacenie 2000 marek grzywny nauczyciela Arthura Sahma, za ujawnienie działalności w latach okupacji w Polsce, obecnego deputowanego CDU do Bundestagu, barona Fircksa. Była to już druga rozprawa, w pierwszej Sahm został uniewinniony z zarzutów zniesławienia. Współoskarżającym w tym procesie był baron Fircks, który poczuł się obrażony twierdzeniami Sahma, iż był czynnym uczestnikiem zbrodni nazistowskich w okupowanej Polsce. Sąd uznał, że przedstawione przez Sahma dowody nie są w pełni przekonujące.

Mimo stwierdzenia przez pierwszą instancję, że zarzuty Sahma są prawdziwe, sąd drugiej instancji oczyścił Fircksa i skazał na 2000 marek grzywny Sahma.

„Frankfurter Rundschau” wyraża na marginesie tego procesu obawę, że sprawa Fircksa może przekształcić się w sprawę Sahma. (PAP)

Konferencja państw muzułmańskich

Trzecia konferencja muzułmańska rozpoczęła w środę w Dżiddzie (Arabia Saudyjska) obrady robocze przy drzwiach zamkniętych. Na wstępie ministrowie spraw zagranicznych, biorący udział w obradach, uchwalili porządek dzienny obrad i wyłonili dwie komisje — jedną dla opracowania Karty Muzułmańskiej i drugą, która zajmie się problemami, związanymi z powołaniem muzułmańskiej agencji informacyjnej.

Następnie uczestnicy przystąpiłi do dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego obrad, tj. ostatnimi wydarzeniami na Bliskim Wschodzie, poparciem moralnym i materialnym dla walki narodu palestyńskiego oraz sprawą judaizacji Jerozolimy.

Konferencja muzułmańska, w której bierze udział 210 delegatów z 39 krajów, została oficjalnie zainaugurowana przez króla Fajsala na uroczystym posiedzeniu we wtorek wieczorem. (PAP)

Rozłamowa działalność przywódców pekińskich

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Wenezueli ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza, że przywódcy pekińscy zerwali z zasadami marksizmu-leninizmu.

Mao Tse-tung i jego zwolennicy prowadzą politykę nacechowaną antyzachodniością oraz rozłamową działalność w światowym ruchu komunistycznym, co jest sprzeczne z zasadami internacjonalizmu proletariackiego.

Wysuwana przez grupę Mao teza przeciwko dwóm „supermocarstwom”, jest parawanem, za którym kryją się wielkomocarstwa i szowinistyczne cele oraz dążenia do wprowadzenia w błąd opinii publicznej. (PAP)

Krajowa narada ZMS w Poznaniu

Przykład „Osiedla Młodych”

W klubie osiedlowym „Na Skarpie” w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj dwudniowa krajowa narada Związku Młodzieży Socjalistycznej na temat działalności społeczno-wychowawczej w osiedlach mieszkaniowych — na przykładzie Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Poznaniu. Naradę zorganizowano w ramach ZMS-owskiej dyskusji nad perspektywami rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce do roku 1990.

Udział w naradzie wzięli przedstawiciele wojewódzkich, powiatowych i miejskich sztabów patronackich, zajmujących się budownictwem mieszkaniowym.

Otworzył naradę i powitał obecnych wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu — Andrzej Perz, a zastępca przewodniczącego Zarządu Spółdzielni — „Osiedle Młodych” — Ryszard Witkowski poinformował uczestników o formach i metodach działalności społeczno-wychowawczej, stosowanych przez poznańską Spółdzielnię. Powstała ona w roku 1958 z inicjatywy działaczy ZMS. Obecnie mieszkania Spółdzielni zajmują około 27 tysięcy osób. ZMS

zajmuje się więc organizowaniem samorządności mieszkańców przez czyny społeczne, opiekę nad zielenią, budowę boisk, lodowisk, uprawianie turystyki, wspólny wypoczynek, działalność kulturalną w klubach i świetlicach itp. Wiele uwagi poświęca się kontaktom z mieszkańcami.

W godzinach południowych zwołano osiedlowe placówki społeczno-wychowawcze na Ratajach; po południu zaś odbyła się dyskusja na temat problemów samorządności i pracy społeczno-wychowawczej w wielkich osiedlach mieszkaniowych.

Dzisiaj dalszy ciąg narady. Przewiduje się m. in. referaty na temat roli samorządu mieszkańców w rozwoju demokracji socjalistycznej oraz na temat prawidłowej działalności kulturalno-oświatowej w klubach i świetlicach kół terenowych ZMS. (mb)

Zachodniemiecka socjaldemokracja traci ostatni bodajże personalny relikwiarz minionej epoki, w której swą względną postępowość w sprawach wewnętrznych łączyła w przedziwny sposób z odwetowym nacjonalizmem. Deputowany do Bundestagu z jej ramienia, a zarazem przewodniczący Związku Śląskiego, jeden z czołowych przywódców ruchu rewizjonistycznego w NRF, Herbert Hupka, opuścił szeregi SPD i jej frakcji parlamentarnej, przechodząc do obozu chadeckiego.

Psychologicznie może być ten krok dla tych, którzy znali Hupkę pewnego rodzaju niespodzianką. Powiadano nad Renem o tym „ziomku z Raciborza” że swej partii, do której należał długie dziesiątki lat jest tak samo wierny jak swym szowinistycznym „idealom”. Politycznie jednak exodus Hupki był nieuchronny. Jego poglądy były w SPD całkiem obce już w roku 1960, gdy wystawiano jego kandydaturę na posła do Bundestagu, a ostatnio stały się wręcz z przyczyną, że kierownictwo frakcji socjaldemokratycznej w Bundestagu miało wieczne kłopoty. Hupka musiał wybrać między partią a nacjonalizmem i — jak można było przewidzieć — wybrał to drugie.

SPD krokiem tym nie szkodził, a być może i dopomógł. Zdjął z socjaldemokratów ten

Jak i gdzie głosować w czasie pobytu za granicą?

Jak i gdzie będę mógł głosować? — W związku z takimi zapytaniami osób, które w dniu 19 marca przebywać będą poza granicami kraju przewodniczący powołanej przez Ministra Spraw Zagranicznych komisji dla zorganizowania za granicą wyborów do Sejmu PRL, dyrektor departamentu w MSZ — Eugeniusz Wyzner wyjaśnia.

By umożliwić obywatelom polskim przebywającym poza krajem udziału w wyborach do Sejmu PRL, Minister Spraw Zagranicznych — korzystając z uprawnień wynikających z ordynacji wyborczej — utworzył obwody głosowania przy polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych. Obwody te należą do Okręgu Wyborczego nr 1 — obejmującego warszawskie dzielnice Śródmieście i Mokotów. Tak więc wyborcy, bez względu na miejsce ich stałego zamieszkania w Polsce, głosować będą na kandydatów zgłoszonych w tym właśnie okręgu.

Jak wynika z dalszej części informacji, niezależnie od obwodowych komisji wyborczych posiadających siedziby w polskich przedstawicielstwach, utworzone zostaną również w celu umożliwienia jak największej liczbie osób wypełnienia obywatelskiego obowiązku — punkty wyborcze w miejscowościach, gdzie przebywają czasowo większe grupy polskich obywateli w związku z wykonywaną pracą lub odbywanymi studiami. Szereg takich punktów działać będzie m. in. na terenie ZSRR, CSRS i NRD. Dla przykładu — osoby wyjeżdżające na Targi Lipskie będą mogły głosować 19 marca w punkcie zorganizowanym w Ośrodku Kultury Polskiej w Lipsku.

Warto tu przypomnieć, że ob

Pomoc materialna dla Libanu

Rząd egipski o nowej agresji izraelskiej

W środę odbyło się w Kairze czterogodzinne posiedzenie rządu egipskiego, w czasie którego omawiano sytuację polityczną i wojskową, jaka powstała w wyniku agresji Izraela przeciwko Libanowi i Syrii. Członkowie gabinetu wysłuchali sprawozdania w tej sprawie, przedstawionego przez ministra spraw zagranicznych, Murada Ghabala.

Rząd egipski — jak oświadczył po posiedzeniu wicepremier i minister kultury i informacji, Abdel Kader Hatem — potępił zbrodniczą agresję Izraela przeciwko Libanowi i Syrii, agresję, której celem była likwidacja palestyńskiego ruchu oporu. Rząd egipski postanowił przekazać kwotę 1.500.000 funtów libańskich na odwołanie wojsk libańskich zniszczonych w czasie ataków izraelskich. (PAP)

Zamachy ugrupowań lewackich we Francji

W środę w Millau we Francji dokonano trzech zamachów bombowych na lokale partii komunistycznej i gaullistowskiej oraz na biuro pośrednictwa pracy. W lokalach obu partii straty materialne są nie wielkie. Poważniej natomiast zniszczone zostało biuro pośrednictwa pracy. Ofiar w ludziach nie było.

Powszechnie przypuszcza się, że sprawcami tych zamachów są członkowie skrajnie lewicowych ugrupowań maoistowskich. (PAP)

Hupka z wozu...

cię, który jednak na nich rzucało jego, Hupki, pozostanie w szeregach SPD. Układu sił w parlamencie nie zmienił, gdyż w sprawach wewnętrznych rządowa większość jest i bez Hupki najzupełniej wystarczająca, natomiast co się tyczy kluczowej sprawy ratyfikacji układów z państwami socjalistycznymi nikt na głos „HH” i tak nie liczył.

Ostatecznemu rozwiązaniu ulega również konfliktowy problem członkostwa Hupki w komisji spraw zagranicznych Bundestagu, które to członkostwo sprawiło, że odnośnie ratyfikacji szala przechylała się w tym organie na stronę przeciwników odroczenia i zmuszało SPD do zastąpienia go innym deputowanym. Przypuszczalnie ta ostatnia okoliczność odegrała też dla Herberta Hupki rolę przysługiwą kropli przelewającej kielich. W każdym razie obecnie nie ulega już wątpliwości, że prace nad układami z Polską i ZSRR w komisji spraw zagranicznych odbywać się będą teraz w nowym, korzystniejszym dla obozu rządowego układzie sił.

I z tego więc punktu widzenia rzecz można: Hupka z wozu — koniom lżej. API

100 milionów kWh dodatkowo z „Turowa”

Załoga elektrowni „Turów” podjęła apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu o przysporzenie gospodarce narodowej dodatkowych wartości, mimo iż plan roczny zakłada przewiduje nie notowaną dotąd produkcję 12 miliardów kWh. Aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu kraju na energię elektryczną, załoga „Turowa” zadeklarowała gotowość dodatkowego wyprodukowania w tym roku 100 milionów kWh. (PAP)

Odwolanie Z. Garsteckiego

Prezes Rady Ministrów odwołał Zygmunta Garsteckiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki w związku z przejściem na emeryturę. (PAP)

Spotkania z kandydatami na posłów

Dokończenie ze str. 1

tynuowany był również w Wielkopolsce. Z mieszkańcami Ziemi Międzychodzkiej spotkali się wczoraj w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Międzychodzie kandydaci na posłów z Okręgu Wyborczego nr 61 w Szamotułach: przewodniczący Zarządu Głównego ZMS Bogdan Waligórski i rolniczka ze wsi Kamionna w powiecie międzychodzkiem Zofia Cybulska, którym towarzyszył sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN Jan Nemoudry.

Prowadzący spotkanie przewodniczący PK FJN w Międzychodzie Leon Borowiak powitał w serdecznych słowach zebranych, m. in. gospodarzy powiatu i sekretarza KP PZPR Henryka Nogasia i przewodniczącą Prezydium PRN Helenę Nowak.

Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Gerwazy Wanecki przedstawił rozliczenie z wykonania programu wyborczego z poprzedniej kadencji Sejmu, a także uzgodnione z społeczeństwem w toku dyskusji założenia na bieżącą pięciolatkę, stanowiące obecną platformę wyborczą. Ustalono w poprzednim programie wyborczym zadania obejmujące okres do 1973 roku były pomyślnie realizowane, szczególnie w zakresie przemysłu i poprawy warunków socjalnych w miastach i na wsi. No we zadania na bieżącą pięciolatkę dotyczą m. in. podniesienia produkcji globalnej przemysłu z około 561 mln zł w roku 1971 do 3,4 mld zł w roku 1975.

Program rozwoju powiatu został w toku dyskusji przed VI Zjazdem PZPR zaakceptowany przez społeczeństwo, które wysunęło ponad sto istotnych postulatów i wniosków. Wyrazem poparcia są podejmowane w ramach akcji 20 miliardów złotych zobowiązania. Załogi zakładów podjęły się dotychczas dać dodatkową produkcję wartości 14 mln zł, natomiast międzychodzkie rolnictwo wykona zobowiązania produkcyjne w wysokości 23 mln zł, dając setki ton mięsa i zboża, tysiące litrów mleka.

Wokół tych zadań skupiła się dyskusja na spotkaniu z kandydatami na posłów. Zarówno przedstawiciele starszego pokolenia Bolesław Cenker i Urszula Muchajer, jak i przedstawiciele młodzieży Andrzej Jurek i Stanisław Witthen zwracali uwagę na konieczność dalszej aktywizacji gospodarczej, kulturalnej i turystycznej powiatu. Młodzi deklarowali udział w wielu inicjatywach społecznych, jak: patronat nad budownictwem mieszkaniowym, które jest centralną sprawą dla powiatu międzychodzkiego, tworzenie młodzieżowego banku materiały, działalność na rzecz ochrony środowiska.

Zabierający głos w dyskusji Bogdan Waligórski podkreślił osiągnięcia Wielkopolski w okresie istnienia władzy ludowej. Charakterystycznym programem rozwoju kraju i regionu wykresował szczególnie rolę młodego pokolenia w jego realizacji.

— Jesteśmy nie tylko przyszłością — lecz i teraźniejszością narodu, — powiedział m. in. — trzeba nam się włączyć aktywnie w życie gospodarcze i społeczne kraju, aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. (emp)

Rozwody we Włoszech

„Przepustowość” sądów za mała

W pierwszym roku po wprowadzeniu rozwodów we Włoszech skorzystało z nowego ustawodawstwa 26 tys. ludzi, przy czym byłoby ich 100 tys., gdyby nie zbyt mała „przepustowość” sądów.

Oficjalne dane wskazują również iż nastąpił 15 proc. wzrost wniosków o separację. Ustawodawstwo przewiduje bowiem, że dla uzyskania rozwodu małżonkowie muszą przeżyć 5 lat w separacji.

PAP

Cz. Niemen wygrał proces o zniesławienie

29 lutego przed Sądem Powiatowym w Radomsku zakończył się wielokrotnie odraczany proces o zniesławienie wytoczony przez Czesława Wydrzyckiego-Niemena przeciwko autorowi informacji w „Gazecie Radomskiej”, w której krytykował on niewłaściwe zachowanie się artysty podczas występów w Radomsku.

Po zapoznaniu się z opiniami świadków, które nie potwierdziły zarzutów zawartych w informacji, Sąd postanowił umorzyć warunkowo postępowanie wobec autora artykułu — Romana Cieleskiego, zasądając go jednak na zwrot kosztów procesu oraz zobowiązując do zamieszczenia odpowiedniego sprostowania na łamach „Gazety Radomskiej”. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

KANDYDACI FRONTU JEDNOŚCI NARODU NA POSKÓW DO SEJMU

1. Eugeniusz Mazurkiewicz



Kierownik Wydziału Rolnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, doktor nauk rolniczych — Eugeniusz Mazurkiewicz, urodził się w 1928 roku we wsi Łowcza (powiat Lubaczów, województwo rzeszowskie), w rodzinie chłopskiej. Po ukończeniu liceum rolniczo-hodowlanego rozpoczął studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Wiele czasu poświęcał jednocześnie działalności społecznej, najpierw w szeregach Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”,

a później w Związku Młodzieży Polskiej. W 1949 roku wstąpił do PZPR.

W latach 1948-49 Eugeniusz Mazurkiewicz pracował w szkółnictwie średnim jako nauczyciel. Po ukończeniu studiów, przez kilka lat pełnił funkcję asystenta SGGW. Stamtąd w 1954 roku przeszedł do pracy w Wydziale Rolnym KC PZPR. W 1967 roku na SGGW uzyskał tytuł doktora nauk rolniczych.

W 1968 roku Eugeniusz Mazurkiewicz objął stanowisko kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR. Na V Zjeździe PZPR został wybrany zastępcą członka KC. VI Zjazd ponownie powierzył mu tę funkcję.

W 1969 roku w okręgu kaliskim Eugeniusz Mazurkiewicz został wybrany posłem. W V kadencji Sejmu pełnił obowiązki zastępcy przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego.

Odnznaczony jest Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

2. Eugeniusz Pacia

Urodził się 3 lutego 1928 r. w Gołaczewach, powiat olkusi, w rodzinie robotniczo-chłopskiej. Pracę zawodową rozpoczął w 1945 r. w spółdzielczości samopomocowej, kontynuując naukę, a potem studia rolnicze, które ukończył w Poznaniu z tytułem magistra inżyniera rolnictwa. W latach 1956—1960 był pracownikiem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Poznaniu, skąd został powołany do pracy w aparacie Stronnictwa Ludowego, do którego należy od 1959 r. W latach 1960—1962 był instruktorem Wydziału Ekonomiczno-Rolnego WK ZSL, a w roku 1963 został powołany na stanowisko kierownika tego Wydziału.

W czasie pracy na stanowisku dyrektora Okręgu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Poznaniu, które mu powierzono w roku 1968, wykazał się umiejętnościami kierowniczymi i organizatorskimi. W roku 1969 objął funkcję urzędującego wiceprezesa WK ZSL, którą pełnił do ostatniego zjazdu wojewódzkiego ZSL w lutym br. Wybrany ponownie wiceprezesa



Okręg nr 58 w Kaliszu

WK ZSL, pełni obecnie tę funkcję społecznie, gdyż powołano go ostatnio na stanowisko prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych.

Za działalność społeczno-polityczną odznaczony jest m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

3. Maria Antczak



Działaczka polityczno-społeczna, robotnica Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Kaliszu — Maria Antczak, urodziła się w 1927 roku w rodzinie robotniczej. W okresie okupacji przebywała na przy-musowych robotach w Niemczech.

W lutym 1945 roku wróciła do kraju i wkrótce podjęła pracę w Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Kaliszu, gdzie bez przerwy pracuje do dnia dzisiejszego. Od 1949 roku pełni funkcję brygadzystki w szwalni. Wzorowo wykazuje się ze swoich

obowiązków zawodowych. Służy radą i pomocą młodszym współpracownikom.

Kandydatka na posłankę od wielu lat, dużo czasu i energii poświęca działalności w organizacjach politycznych i radach narodowych. W 1946 roku wstąpiła do Polskiej Partii Robotniczej i wnet dała się poznać jako ofiarna aktywistka. Przez 3 lata pracowała w Komitecie Miejskim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kaliszu. Od 1965 roku jest radną Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu. Uczestniczy w pracach Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej MRN.

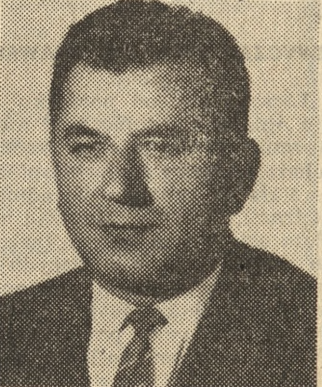
4. Maria Gąsiorowska

Nauczycielka Technikum Rolniczego w Kaczkach Średnich — Maria Gąsiorowska, urodziła się w 1945 roku w Turku. Pochodzi z rodziny robotniczej. W Turku zdobyła wykształcenie podstawowe i średnie (ukończyła liceum ogólnokształcące), a następnie na Uniwersytecie Łódzkim studiowała filologię polską. Po uzyskaniu w 1968 roku tytułu magistra polonistyki, Maria Gąsiorowska wróciła do rodzinnego Turku. Tutaj podjęła pracę nauczycielki w Szkole Podstawowej nr 2. Po roku przeniosła się do Państwowego Technikum Rolniczego w Kaczkach Średnich (pow. Turek).

W Technikum Rolniczym, gdzie kandydatka na posłankę (bezpартijna) cieszy się uznaniem przełożonych i zaufaniem młodzieży, uczy języka polskiego i wychowania obywatelskiego. Jest wychowawczynią klasy maturalnej. Bierze udział w nowatorskim ruchu pedagogicznym. W ostatnim konkursie Rady Postępu Pedagogicznego w Poznaniu została wyróżniona za zorganizowanie nowoczesnej pracowni polonistycznej.

Maria Gąsiorowska od kilkunastu lat jest członkiem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Pracuje również w Związku Nauczycielstwa Polskiego pełniąc funkcję sekretarza ogniska ZNP przy Technikum w Kaczkach.

5. Andrzej Wasilewski



Lekarz weterynarii Andrzej Wasilewski urodził się w 1919 r. w Radliczycach, powiat kaliski, w rodzinie chłopskiej.

W czasie okupacji musiał się ukrywać, a potem pracował w firmie budowlanej. Po wojnie brał udział w parcelacji majątków ziemskich powiatu kaliskiego. W roku 1946 podjął przerwana naukę. Studia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu ukończył w roku 1952. Podjął pracę zawodową w Koziminku w powiecie kaliskim. W 1963 roku został

powołany na stanowisko Powiatowego Lekarza Weterynarii w Kaliszu, które zajmuje do dziś.

Od roku 1954 nieprzerwanie jest radnym PRN. W latach 1954-69 był sekretarzem Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN, a od roku 1969 jest członkiem Prezydium PRN.

Aktywnie uczestniczy w pracach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, którego jest członkiem od roku 1957. W roku 1963 został wybrany wiceprezesa, a od roku 1964 jest prezesem PK ZSL w Kaliszu. W latach 1966-70 pełnił obowiązki zastępcy członka WK ZSL w Poznaniu. Na V Kongresie ZSL w roku 1969 został wybrany zastępcą członka Naczelnego Komitetu ZSL.

Za pracę społeczną i zawodową odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

6. Zdzisława Gazda



Urodziła się w roku 1942 w Krośnie nad Wisłokiem (woj. rzeszowski) w rodzinie robotniczo-chłopskiej. Osiem lat później jej rodzice przenieśli się do Kłodawy. Tutaj Zdzisława Gazda ukończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Z kolei rozpoczęła naukę w Studium Nauczycielskim w Poznaniu. Po ukończeniu tej uczelni podjęła pracę w szkółnictwie. Start zawodowy Zdzisławy Gazdy nastąpił we wsi Głębokie (pow. Kolo). W roku 1968 objęła stanowisko kierowniczkę 8-

klasowej szkoły podstawowej w Dąbiu (pow. Kolo). W tym samym roku rozpoczęła studia na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Kandydatka na posłankę zawsze potrafi umiejętnie godzić naukę i pracę zawodową z działalnością partyjną i społeczną. Wiele czasu poświęca pracy w Związku Harcerstwa Polskiego. Jako nauczycielka działa również w Związku Młodzieży Wiejskiej. Pierwszą kadencję pełni obowiązki radnej Miejskiej Rady Narodowej w Dąbiu, przewodnicząc Komisji Oświaty i Kultury MRN. Zdzisława Gazda jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

7. Józef Wojtyś

Urodził się w Kaliszu w 1913 roku, w rodzinie rzemieślniczej. Po ukończeniu 6 klas gimnazjum im. T. Kościuszki w Kaliszu, ze względu na trudne warunki materialne, przerwał naukę. Do wybuchu wojny pracował jako reporter w pismach kaliskich. Podczas okupacji był robotnikiem w Zakładach Cegiel-skiego.

Po wyzwoleniu najpierw pracował w Powiatowym Urzędzie Informacji i Propagandy, a potem w kaliskim oddziale Polskiego Radia i w „Kurierze Kaliskim” (ówczesna mutacja „Głosu Wielkopolskiego”). Od roku 1949 Józef Wojtyś pracuje w Banku Rolnym — Oddział w Kaliszu, przy czym od 1957 roku — na stanowisku dyrektora. W roku 1968 ukończył studia prawnicze.

Kandydat na posła od 1945 roku jest działaczem Stronnictwa Demokratycznego. Pełni funkcję przewodniczącego Powiatowego Komitetu SD w Kaliszu i członka Prezydium Wojewódzkiego Komitetu SD, a ponadto przewodniczy Klubowi Radnych SD przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Poznaniu. W radach działa od 1950 roku. Obecnie jest radnym WRN w Poznaniu, przy czym pełni funkcję sekretarza Komisji Budownictwa WRN.

Odnznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi.



OPRACOWANIE

GŁOS WIELKOPOLSKI

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

CZYNNE I BIERNE PRAWO WYBORCZE

Jerzy S. Poznań — W gronie kolegów spieraliśmy się na temat czynnego i biernego prawa wyborczego. Proszę więc o informację na ten temat.

RED. — Każdy z obywateli polskich mający ukończone lat 18 i spełniający warunki, o których mówi Ordynacja Wyborcza do Sejmu, posiada tak zwane czynne prawo wyborcze — prawo oddania głosu. Aby zostać posłem do Sejmu, trzeba mieć tzw. biernie prawo wyborcze, które nabywa się z chwilą ukończenia 21 roku życia przy czym, oczywiście, dalej za-

chowuje się czynne prawo wybierania.

PRAWA I OBOWIĄZKI POSŁÓW

Licealiści z Kalisza: — Jakie prawa, obowiązki i przywileje przysługują posłom? Przed kim ponoszą oni odpowiedzialność za swoją działalność?

RED. — Posłowie są wybierani w poszczególnych okręgach wyborczych, ale ich zadania, rola i odpowiedzialność stanowią o tym, że przede wszystkim są oni reprezentantami całego narodu, posłami kraju. Posel sprawuje swój mandat w okresie całej kadencji Sejmu, trwa on 4 lata. Wy-

cie mandatu może nastąpić tylko w 4 przypadkach: śmierci, zrzeczenia się mandatu, utraty prawa wyborczego, odwołania posła przez wyborców. Ostatni z przypadków nie jest jeszcze uregulowany odpowiednią ustawą. O ważności lub nieważności wyboru posła decyduje Sejm. Posel nie może być po-

ciągnięty do odpowiedzialności karnej, ani aresztowany, bez zgody Sejmu, a w okresie gdy Sejm nie obraduje, bez zgody Rady Państwa. Posłowie biorą udział w posiedzeniach Sejmu, które zwoływane są jako sesje wiosenna i jesienna. Pracują też w komisjach sejmowych i wojewódzkich zespołach poselskich. Mają prawo głosuwać nad ustawami i zatwierdzaniem dekretów Rady Państwa, zabierać głos w trakcie obrad plenarnych lub posiedzeń komisji, zgłaszać poprawki do projektów ustaw, składać interpelacje na radę Marszałka Sejmu. Zgodnie z art. 87 Konstytucji, posel powi-

nien zdawać sprawę wyborcom ze swojej pracy i działalności Sejmu.

KLUBY I KOŁA POSELSKIE
Danuta Chmielewska — Poznań: Proszę o wyjaśnienie, co to są kluby i koła poselskie i jakie jest ich zadanie?

RED. — Posłowie — członkowie różnych partii i stronnictw politycznych tworzą w parlamentach kluby poselskie. Kluby te są organizacyjną formą więzi łączących przedstawicieli poszczególnych partii wobec problemów podejmowanych na forum parlamentu. Zgodnie z polskim systemem partyjnym, w ostatniej kadencji Sejmu były trzy kluby poselskie: klub PZPR (255 posłów) — klub ZSL (117 posłów) i klub SD (49 posłów). Przewodniczący klubu wespół z marszałkiem i wice-marszałkami Sejmu oraz posłami kooptowanymi — wchodził z urzędu w skład Konwentu Seniorów. Obok klubów poselskich mogą być tworzone — za zgodą Prezy-

dium Sejmu — koła poselskie. Istniały ostatnio trzy takie koła: dwa katolickie — koło poselskie „Znak” (5 posłów) i koło poselskie „Pax” (5 posłów) oraz koło Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego (3 posłów).

W układzie geograficznym posłowie dzielą się na wojewódzkie zespoły poselskie, skupiające wszystkich przedstawicieli poszczególnych województw. Wojewódzkie zespoły poselskie zbierają się także między sesjami sejmowymi w swoich macierzystych terenach.

GŁOSOWANIE W ZAKŁADZIE LECZNICZYM

Irena B. z Piastowa, pyta: Moja siostra przebywa w szpitalu i zapowiada się, że okres jej leczenia, po operacji serca, potrwa co najmniej do końca marca br. W związku z tym chciałabym wiedzieć czy również jej, jak i innym pacjentom zakładów leczniczych umożliwi się w jakiś sposób udział w wyborach?

Siostra Pani będzie mogła bez żadnych ograniczeń głosować na miejscu, w klinice, gdzie odbywa kurację. Przepisy ordynacji wyborczej umożliwiają bowiem tworzenie oddzielnych obwodów głosowania nie tylko na terenie szpitali, ale również w sanatoriach i innych zakładach służby zdrowia oraz zakładach pomocy społecznej i zakładach inwalidzkich, w których przebywają wyborcy.

Takie obwody głosowania zostały już utworzone we wszystkich tego rodzaju placówkach. Każdy więc obywatel, który znajdzie się tam w dniu 19 marca br. i posiada pełnię praw wyborczych, będzie mógł uczestniczyć w głosowaniu, bez konieczności wychodzenia poza teren zakładu leczniczego.

Tranzyt przynosi dewizy

Zarabiać zagraniczne walu ty można nie tylko przez eksport towarów. Niemniej istotną, a często i korzystniejszą formą eksportu są usługi. Różnią się one od eksportu towarów przede wszystkim tym, że nie wymagają wkładu surowców ani tzw. importu uzupełniającego. Kiedy eksportujemy np. statek, w jego cenie zmieścić się muszą — obok wynagrodzenia za pracę stoczniovców i krajowych kooperantów stoczni — także koszty blach i innych materiałów zużytych przy jego budowie, jak również koszty importu niektórych przyrządów nawigacyjnych czy innej nie wytwarzanej w kraju aparatury.

Wszystkie te koszty przy eksporcie usług odpadają, a dewizy otrzymujemy za pracę naszych urzędników, a także za ich zużycie i konserwację. Ta kalkulacja dotyczy również usług transportowych. Jeszcze większe korzyści przynosi tranzyt. Oplaty za tranzyt są wynagrodzeniem za sam fakt udostępnienia zagranicznemu spedytowi naszych linii kolejowych, rurociągów, dróg lub portów. Jeśli ponadto korzysta on z naszych wagonów, statków czy — co raczej chyba nieczęsto się zdarza — z naszych samochodów ciężarowych, wówczas płaci osobno za usługę transportową. Z tego wynika, że tranzyt należy do najbardziej opłacalnych rodzajów usług.

Polska ze względu na swe położenie na głównych szlakach komunikacyjnych Europy, prowadzących ze wschodu na zachód, jak również z krajów skandynawskich na Bałkany — ma wszelkie szanse, by stać się krajem wielkiego tranzytu kolejowo-morskiego, a w niedalekiej przyszłości — także drogowego.

Tu warto zaznaczyć, że między portami Morza Północnego i Bałtyku toczy się ostra walka konkurencyjna, w której odnieśliśmy znaczne sukcesy. Ale stało się to głównie dzięki położeniu geograficznemu; nasze wysiłki w tym kierunku do wielkich dotychczas nie należały.

Największe znaczenie w Polsce ma tranzyt kolejowy, oparty głównie na przewozach ładunków masowych i drobnych między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Szczególnie korzystny jest transport kolejowo- lub drogowo- morski, gdyż przynosi on dodatkowe opłaty za korzystanie ze składowisk i magazynów portowych. Jako kontrahenci w grę wchodzi tu oczywiście przede wszystkim kraje, nie mające własnego dostępu do morza. Naszym największym klientem korzystającym z tego rodzaju tranzytu jest Czechosłowacja. Z ok. 4,5 mln ton ładunków tranzytowych, przechodzących przez Polskę, na Czechosłowację przypada 70 proc. Ma ona w naszym głównym porcie tranzytowym, Szczecinie, swą strefę wolnocłową, odpowiednio wyposażoną.

Część (bardzo niewielką) ładunków czechosłowackich płynie do Szczecina Odrą. Trudności żeglugowe na tej wielkiej, ale zaniedbanej pod względem inwestycyjnym arterii wodnej sprawiają, że spora część ładunków z Czechosłowacji, mającej rozwiniętą żeglugę śródlądową, trafia do Hamburga.

Drugim klientem, choć na mniejszą skalę, w tranzycie kolejowo-morskim są Węgry. Tu jednak mamy poważnego konkurenta w portach jugosłowiańskich, przede wszystkim w Rijecie.

Rysują się też możliwości zwiększenia tranzytu przez Polskę towarów i turystów z innych krajów zachodniej Europy. Powstaje więc konieczność przystosowania dróg i linii kolejowych do zwiększonych przewozów, a także do przewozów kontenerowych. Warunkiem podstawowym jest też poprawa stanu naszych szos, rozbudowa sieci stacji benzynowych, i to nie tylko na szlakach od granicy z NRD do granicy wschodniej, czy od Cieszyńska po Przemysław, ale również na tzw. trasie promowej, mającej łączyć Skandynawię z południem Europy.

GRZEGORZ OSSOWSKI

Starannie wykonany wielokolorowy schemat osiedla na Ratajach w Poznaniu, który mam właśnie przed sobą, ktoś skorygował odręcznie zwykłą czerwoną kredką, wstawiając tajemnicze kółka na prostokątach oddających do użytku bloków mieszkalnych. Potem rozszyfrowałem te znaki. Co prawda zepsuły one estetykę rysunku, naprawiły jednak zaniedbania koncepcyjne i inwestorskie budowanego „Osiedla Młodych”. Takimi kółkami zaznaczono na schemacie wygospodarowane przez spółdzielców pomieszczenia, wykorzystane obecnie na cele kulturalno-wychowawcze. Patrząc więc z zaskoczeniem na schemat poplamiony znaczkami dodatkowych świetlic, klubów, pracowni, przywodząc na myśl własne kłopoty mieszkanka spółdzielczych bloków. Jakież siły działają na Ratajach, że oni tam robią więcej niż inni? Protekcja, przywileje?...

Stworzyli wszystko sami, swoim samorządem i zespołowym działaniem.

SAMODZIELNI W DZIAŁANIU

Nazwę swą wzięła spółdzielnia od równie jak ona młodych założycieli. Był to przed laty aktyw Zarządu Miejskiego ZMS, pełen młodzieżowych wzorów, wiary w prostolinijność ludzkich postaw i motywów działania. Te swoje przekonania i aktywność społeczna wcielił w budowanie nowej spółdzielczej społeczności. Rozwijając się ona w miarę przybywania domów, a właściwie wyprzedzała budowlanych, bo każdy nowy blok obejmował już zorganizowany kolektyw mieszkańców.

Dzisiaj to już całe miasto młodych. W 70 blokach mieszka tu 25 000 poznańców. Uważają, że tylko im rządzić spółdzielczym doświadczeniem (co dzień przybywa go za milion złotych!) oraz najlepiej im decydować wspólnie o wszystkim, co dotyczy osiedlowego środowiska.

Kiedy wyrastał tu pierwszy blok, aktywni spółdzielni walczyli zarazem pierwszy spóżywszy kiosk. Ludzie nie chcieli też czekać aż im po latach posadzą krzewy i zieleni, oragnełi od razu dobrze mieszkać, mieć prawdziwy dom.

Osiedle młodych i upartych

Czynem społecznym uporządkowali więc place budowy, założyli zielenie.

Nikt nie krył się przed tą robotą za firankami — mówi wiceprezes Zarządu i jeden z inicjatorów ruchu społecznego Ryszard Witkowski. — Na Ratajach do dzisiaj panuje demokracja łopaty: każdy z członków spółdzielni musi na równi odpracować 50 godzin przy upiększaniu osiedla, inaczej potrąca mu się z kaucji, którą złożył na ten cel. Ale wnet się okazało, że nie musi — tylko chce: choć tu wszyscy

władz miasta i dzielnicy towarzyszyła niechęć urzędników. Cóż to, jakaś Rada Osiedla ma zastępować wydział Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej? Dać im władzę, ale z jakiego paragrafu i upoważnienia?

Dopiero w ubiegłym roku uzyskali pełnię swych dzisiejszych uprawnień, bo dowiedli, co potrafili, jak wykorzystują społeczną inicjatywę. Rozwijały wszystkim ręce i zachęcały do samodzielnego uchwały VII i VIII Plenum KC partii. Stan rzeczy zastąpiono więc wówczas statusem prawnym dla ratajskiego samorządu.

SKUTKI DOBREJ ROBOTY

Mają pod swoją wyłączną opieką 27 hektarów skwerów i kwiatników, własny zakład zieleni; kosztorys ubiegłorocznych prac wyniósł 6,4 mln. zł, teraz zaś zagospodarują kolejne hektary. Działalność kulturalno-rozrywkową służy ponad 20 osiedlowych placówek. Są to świetlice, pracownie modelarskie, kluby, ogniska muzyczne, czytelnie, obecnie także dwa Domy Kultury. W tym roku przybędzie dalszych 15 klubów i świetlic. Oddano już osiedlowy ośrodek harcerski, za rok będzie środowiskowy. Dom Kultury oddany kołom ZMS. Już latem spółdzielcy otrzymają kino letnie nad Wartą, które pomogą sami zbudować.

Działalność sportowo-rekreacyjną prowadzi się na 16 osiedlowych boiskach i w ośrodku nad Wartą, powstałym rekami młodzieży. Jest zimą 9 lodowisk z nauką jazdy na łyżwach, latem są biwaki organizowane przez „własne” PTTK. Jest też gimnastyka dla dorosłych. W tych wszystkich dziedzinach fachową pomoc instruktorów zapewniają sobie mieszkańcy ze składek, stać ich nawet na „kolorowe” telewizory w świetlicach.

ZBILUT SĘK

Nowe pisma zakładowe w Gnieźnie, Koninie i Kaliszu

Do grona pism zakładowych ukazujących się w większych skupiskach robotniczych Wielkopolski przybył ostatnio kolejny tytuł. Jest nim dwutygodnik samorządu robotniczego Wielkopolskich Zakładów Obuwi w Gnieźnie „Głos Załogi”. Fakt jest tym bardziej godny odnotowania, że najmłodsze pismo powstało niemal równocześnie z fabryką.

„Głos Załogi” jest drugim z kolei, powstałym w województwie pismem zakładowym; wcześniej zaczął ukazywać się organ ostrowskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego noszący tytuł „Wagon”. Pozostałe czasopisma zakładowe wydawane są przez poznańskie zakłady pracy. Najstarszym jest gazeta Zakładów „Cegielskiego” — „Nasza Trybuna”. Spore osiągnięcia mają na swym koncie, jak również dużym zainteresowaniem wśród załóg cieszą się pozostałe periodyki: „Stomilowiec”, „Życie Pometu”, „Nowiny PFLT” (w fabryce łożysk tocznych), „Motowidła” (w Fabryce Maszyn Złotych), „Poznański Elektrochemik” (Centra-Alco).

W najbliższym czasie Konin doczeka się swojej gazety.

Maria Zwolakowa, KiW, str. 462, 160, — 21.

Stanisław Jankowski, Adolf Ciborski — „Warschau — 1945 und heute”. Interpress, str. 119, 62, — 21.

„Polonia”. Interpress, str. 67, „Polgone”, Interpress, str. 66.

LITERATURA PIĘKNA

Bohdan Kaznowski — „Portret z męgły”. MON, str. 186, 6, — 21. Zbigniew Barczak — „Jak sen, jak zły sen”. WL, str. 152, 10, — 21.

INNE

„Kodeks karny i ważne ustawy w dodatku”. WP, str. 673, 48, — 21.

„Samolot TS-11 Iskra”. MON, str. 15, 7, — 21.

Władysław Kopaliński — „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych”, wyd. VIII z suplementem. WP, str. 979, 70, — 21.

Trzy największe zakłady: kopalnia, huta i elektrownia — wspólnymi siłami stworzyli warunki do powstania nowego, potrzebnego w tym rejonie pisma międzyzakładowego, które spełni niewątpliwie rolę tak ze pisma regionalnego. W marcu ma się ukazać pierwszy numer „Wielkopolskiego Zagłębia”. Do stałego wydawania własnej gazety przygotowuje się również załoga kaliskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Dotychczasowe jedno dniówki „Delta” w marcu przeobrazi się w gazetę zakładową, ukazującą się co dwa tygodnie. (d)

Stuchamy z płyt

Johann Sebastian Bach — Suita h-moll, BWV 1067, (solistka Barbara Swiatek — flet) i Koncert nr 1 d-moll na klawesyn i orkiestrę BWV 1052 (solistka Elżbieta Stefańska-Lukowicz — klawesyn). Gra Krakowska Orkiestra Kameralna pod dyrykcją Kazimierza Korda. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0692, 33 obr.

Arie i fragmenty operowe — w wykonaniu solistów oraz orkiestry i chóru Teatru Wielkiego w Warszawie. Na płycie znajdują się fragmenty oper: „Straszny dwór S. Moniuszki, Król Roger K. Szymanowskiego, Carmen O. Bizeta i Otello G. Verdiego. Soliści: Kazimierz Pułstak — tenor, Włodzimierz Denysenko — bas, Józef Wojtan — baryton, Halina Słonicka — sopran, Krystyna Szostek-Radkowska — mezzosopran, Barbara Nieman — sopran i Roman Węgrzyn — tenor. Orkiestra dyrygują kolejno: Jan Krenz, Zdzisław Górzyński i Mieczysław Mierzejewski. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0682, 33 obr.

Mira Kubasińska z zespołem Breakout wykonuje 9 piosenek: Do kogo idziesz, Tysiąc razy kocham, Byłes we śnie tylko, Miałam cały świat i inne. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0778, 33 obr.

James Royal — wschodząca gwiazda brytyjskiej muzyki pop wykonuje 12 piosenek: Call my name, Little red wagon, House of Jack, Send out love i inne. Polskie Nagrania „Pronit” XL 0772, 33 obr.

KSIAŻKA

Z czasów burzy

na, potrzebne jest współczesne mu społeczeństwu, zwłaszcza młodemu: jako ostrzeżenie, jako pobudzenie do myślenia, do szukania i szanowania wartości.

Korczak należy do najpoczytniejszych pisarzy poznańskiego środowiska i to właśnie wśród młodych odbiorców, do których niejednokrotnie adresuje swe twory przez szczególną formę. Gdzie leży źródło tego zainteresowania czytelników? Jak sądzę, w umiejętnym łączeniu treści politycznych i moralnych z literackim kunsztem: z żywością i ekspresją języka, celnością i prostotą sformułowań, przejrzystością myśli czy akcji.

Umie się też Korczak posłużyć różnorodnymi, a nawet kraczawo odmiennymi, formami narracji. Tom „Noc w Quedlinburgu” stanowi przegląd tej pisarskiej wszechstronności. Zaznaczyć jednak trzeba, że w utworach przeważa narracja pierwszoosobowa, rodzaj gawęd, w których opowiadający jest zarazem bohaterem. Obok tego mamy jednak również formę monologu wewnętrznego — wynalazek prozy XX wieku, jak np. w „Czy serce wytrzyma”. Całe opowiadanie „dzieje się” w gło wie rannej i mającej boha terki.

Za przeciwieństwo monologu wewnętrznego uznać trzeba klasyczny, tradycyjny typ narracji, którą umownie nazwałbym obiektywną. Ta technika napisany jest cykl opowiadań o walkach z bandami w Bieszczadach, złączonych nie tylko identyczną tematyką, ale również ząbiebiającą się akcją i wspólnymi bohaterami. Intencją tego sposobu opowiadania jest uwolnienie od elementów subiektywizmu, od tego, który opowiada. Chodzi o to, by za-

trzeć dystans do opisywanego świata, a czytelnika uczynić jakby bezpośrednim uczestnikiem.

Zatrzymajmy się jeszcze przez chwilę przy tym „bieszczadzkim” cyklu. Obiektywizm narracji pełni w nim pewną bardzo istotną funkcję. Czytelnik jest bowiem niemal pozbawiony przewodnictwa narratora w ocenie bohaterów i ich czynów. Sam dochodzi do prawdy i ocen. Autor przedstawia tylko fakty. Obiektywizm wymaga siły ekspresji.

Rozpoczynają tom wspomnienia z walk frontowych, opisy żołnierskich doli i niedoli, bohaterstwa, umiowania i nieheroicznej, zwyczajnej codzienności walczących. Interesujące są też pewne opisy taktyki wojennej, np. w „Ulańskiej szarży” — rzeczy o znaczeniu kawalerii w ostatniej wojnie. Kończy zaś zbiór wspomniane utwory refleksyjne, o ludziach, którzy ze współczesności zwracają się myślą ku przeszłości przez nich latem wojny.

Pisarstwo Jerzego Korczaka czytelnicy znają zapewne dobrze z jego wcześniejszych utworów. „Noc w Quedlinburgu” zawiera przedruki opowiadań z dawniej wydanych tomów: „Przeklęte wzgórze 186.0” i „Miedzy swastyką a trójzębem”, a także szereg nowych utworów. Kolejna książka poznańskiego pisarza jest zatem może najpełniejszym i najbardziej reprezentatywnym przeglądem uprawianych przez niego krótkich form prozatorskich.

MARCIN BAJEROWICZ

*) Jerzy Korczak — „Noc w Quedlinburgu”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1971; obwolutę projektował Tadeusz Piskorski; str. 228.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaźniółka znakomitych mędzów”.
NOWY — g. 19 „Ktoś nowy”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu” (przedst. zamknięte).
MARCINEK — g. 11 „Białwan-kowa bajka”, g. 17 „Ludowa szop-ka polska”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Marlo i Ni-no”; Polonia: „Bullitt”.
KOŚCIAN: „Dwaj dzentelmeni we wspólnym mieszkaniu”.
KÓRNIK: „Życie, miłość, śmierć”.
LESZNO: „Hajducy kapitana Angela”.
NOWY TOMYŚL: „Zandarm się żeni”.
OBORNKI: „Czarownice”.
SREM Słonko: „Czernem, miłość i kindżał”; Klubowe: „Cichy Don”.
ŚRODA: „Okrucho życia”.
SZAMOTUŁY: „Narkotyk”.
WAGROWIEC: „Wyzwolenie” cz. I i II.
WRZESNIA: „Obława”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Piękno Szwajcarii”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Repor-taż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świe-cie; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Propo-nujemy, informujemy, przypomnia-my; 9.14 kl. III i IV (jęz. polski); „Najbliżsi koledzy” — słuch; 9.20 Divertimenta i serenady na orkie-strę; 10.05 „Świadek nieoczekiwa-ny” fragm. 8 pow.; 10.50 Awers i rewers; 11.14 kl. VII (geografia); „Od norweskich fiordów do fiń-skich szkieł”; 11.25 Spiewające solenizantki; 11.50 Poradnia Rodzin-na; 12.25 Z gdańskiej fonoteki mu-zycznej; 13.2 Z życia ZSR; 13.20 Na swojska nutę; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.10 Nowe wydawnictwa „Czytelnika”; 14.10 Z estrady Pia-nistyki Polskiej w Słupsku; 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dzie-cząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 F. A. Bonporti opr. Barban — Concerto grosso B-dur op. 11 Nr 4; 16.30 Popołudnie z mło-dzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 17.15 Kupić nie kupię posuchać warto; 17.30 „Muzyczna panorama rozgło-sni”; 20.30 „Fala 72”; 20.35 Muzycz-ny Jazzyk; 21.10 Aud. Red. Społ.; 21.25 Wschodnia Pedagogika; 21.40 Nowe wybrane — nowela; 22.10 Wielec artystów na płytach świata — Yehudi Menuhin; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Z radzieckich nagrań jazzowych; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program noc-ny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 Muzyczny Tydzień Poznania; 8.35 Reportaż aktualny; 9.10 Melodie znad Warty; 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Spotkanie z pio-senką radziecką; 10.25 „Trujące kwiaty” — fragm. opow.; 10.45 Utwory kompozytorów francuskich; 13.25 Czas dobrych gospodarzy; 13.30 Tańce symfoniczne; 13.40 „Kuz-nia” opow.; 14.05 Czwartkowe spot-kanie przy muzyce; 14.30 Kronika kulturalna; 14.45 „Błękitna statef-ka”; 15.10 Kompozytor tygodnia — R. Schumann; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Piosenki i melodie estrady; 17.55 Radioexpress; 18.05 Aud. dla młodzieży pt. „Słynni”; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Je-zyk rosyjski; 19.31 Magazyn literac-ki „To i owo”; 22.32 12 minut dla zakochanych; 22.45 Teatr PR — Stu-dio Współczesne „W młodości czę-sto przeglądałem w lustro” — słuchowisko Per Gunnara Evande-ra.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrotelefon H. Von-drackowej; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „U-marli rzucają cień”; 9.25 2 pow.; 9.30 „Preparowanie” nagrania; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Manuel de Falla — 7 ludowych pieśni hiszpańskich; 10 Ork. M. Legrand poleca...; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i tech-nika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Kochałam Tyberiusza” — odc. 6 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na katolicyckiej antenie: 15 Moje przy-gody z fizyka — gawęda; 15.10 Al-bum muzyki uniwersalnej; 15.35 Szlachetne zdrowie; 15.50 Jazz jak z dawnych lat; 16.15 Z piosenka wzdłuż Sekwany; 16.30 Gitarowe szaleństwo; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli kto kto lubi; 17.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 3 pow.; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18 Krasnoludki są na świecie; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia — A. Kondra-tow „Zaginione cywilizacje”; 19.15 Baw się razem z mistrzami piosen-ki; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues wieczór i zis; 20.25 Deutsch im Funk — język niemiec-ki; 20.40 Gdzie jest przebiegi?; 21.05 Piosenki szpieg kamery; 21.20 Czoł-wiek i jego zawód; 21.40 Śpiewa Paul McCartney; 21.50 Opera — G. Verdiego „Traviata”; 22.08 Gwia-zda siedmiu wieczorów — Neil Dia-mond; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Potop” H. Sienkiewicza; 22.45 Od

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
2 III 1972 Nr 52 (8714)

Kariera wiklinowych wyrobów

We wszystkich ośrodkach kultury polskiej za gra-nicą obok ludowych ki-limów-pasiaków, ceramiki, po-czesne miejsce zajmują wy-roby z wikliny. To rzemiosło arty-styczne budzi duże zaintereso-wanie i uznanie.

Tradycje naszego plecion-karstwa sięgają XV wieku, a jego wyroby nie straciły na a-trakcyjności i są wciąż poszu-kiwane, chociaż z biegiem lat zmienia się ich charakter i przeznaczenie. Wypłata nie-kiedy wszelkiego rodzaju kosze dla przemysłu i gospodarstw w coraz większym stopniu u-stępują miejsca galanterii: damskim koszyczkom, zastępu-jącym torebki, drobnym arty-kułom gospodarstwa domowe-go a także przedmiotom deko-racyjnym, jak wazon czy wi-klinoplastyka ścienna. Waż-nym przedmiotem polskiego eksportu są meble wiklinowe, stanowiące za granicą naj-mońdsze wyposażenie tara-sów, werand czy przydomo-wych ogrodów.

Najważniejszymi odbiorcami polskich wyrobów wiklinia-rskich są Anglia, Francja, NRF, Szwajcaria, Stany Zjednoczo-ne, Włochy, Austria. W ubie-głym roku wartość tego ekspor-tu osiągnęła 26 mln. złotych dewizowych, ale jego możli-wość są właściwie nieogranic-zone. Niestety, nie możemy sprostać tym potrzebom. Kon-kurentami na rynkach świa-towych zaczynają się stawać m. in. takie kraje jak Związek Radziecki czy Węgry. Co za-tem stoi na przeszkodzie dal-szemu rozwojowi przemysłu wikliniarskiego w Polsce? Jest to przecież interes i ogólnej go-spodarki i poszczególnych plan-tatorów.

Potrzebny doping

Wiklinę uprawia się w Pol-sce w kilku województwach, mających pod tym względem wieloletnią tradycję: w biało-stockim, bydgoskim, gdań-skim, krakowskim, rzeszow-skim. Największe plantacje wierzby koszykarskiej znajdu-ją się jednak w Wielkopolsce.

Na ogólny obszar upraw chłopskich 2500 hektarów, w województwie poznańskim zaj-mują one 935 ha, w tym tyłko w powiecie nowoto-myskim znajduje się 673 ha. Szczytowym okresem uprawy tej rośliny był rok 1968, kiedy to wiklina zajmowała w Pol-sce ponad 3500 hektarów, od tego jednak czasu systematycz-nie plantacje malały. Zjawisko tym dziwniejsze, że mówi się o nieograniczonych możliwo-sciach eksportu.

Złożyło się na to kilka przy-czyn. Przede wszystkim zam-rożenie od 1961 roku cen sku-pu, mimo stawiania plantato-rom coraz większych wyma-gań w stosunku do jakości wi-kliny, często zła klasyfikacja na punktach skupu, a także zrywanie umów kontraktacyj-nych przez przemysł, ponieważ nie mógł on wszystkiego su-rowca przerobić. Wstrzymano się więc od zakładania no-wych upraw.

Starania Polskiego Związku Plan-tatorów Wikliny — zrzeszającego w swych szeregach prawie 90 proc. cent ogółu rolników uprawia-jących wiklinę — o stworzenie plan-tatorów warunków sprzyjających rozwojowi upraw wierzby koszy-karskiej przyniosły pozytywne re-zultaty. Od 15 listopada ub. r. podwyższone zostały ceny wikli-ny zielonej o 24—28 proc. i wikli-ny okorowanej o 20—40 proc. (w za-leżności od klasy). Na niedawnym IV Krajowym Zjeździe Delega-

tów Plantatorów Wikliny, który odbył się w Poznaniu — siedzibie związku — zatwierdzono kierunki działania na najbliższe lata. Zmie-rza ona do dalszego rozwoju upraw wikliniarskich przez zakła-danie nowych kontraktowanych plantacji w gospodarstwach chłopskich, dostosowanych nie tylko do aktualnych potrzeb eksportu, ale także do możliwości produkcyj-nych przedsiębiorstw wiklinia-rskich.

Właściwy kierunek produkcji

Odbiorcami wikliny od plan-tatorów są przedsiębiorstwa wikliniarsko-trzciniańskie prze-mysłu terenowego oraz spół-dzielnie przemysłu ludowego i artystycznego „Cepelia”. Sprzy-jająca koniunktura dla ekspor-tu wyrobów wikliniarskich spowodowała, że Cepelia w tej 5-lacie zamierza stworzyć 5 tysięcy nowych stanowisk pra-cy dla twórców rzemiosła ar-tystycznego. W sytuacji, kiedy szuka się możliwości zatrud-nienia nadwyżki siły roboczej i dąży do rozwiązania tego problemu przez rozwój chałup-nictwa, jest to najlepszy spo-sób kojarzenia interesów kra-ju z interesami społecznymi. Podobnie zresztą większą liczbę chałupników do wyrobów plecionkarskich zatrudni prze-mysł terenowy.

Szanse dalszego rozwoju eksportu, nastawianie się głów-nie na wyrób przedmiotów — rzec by można — luksusowych, mieszczących się w kate-goriach rzemiosła artystyczne-go (co jest oczywiście bardziej opłacalne) — wszystko to usu-nęło z pola widzenia producen-tów potrzeby rynku we-wnętrznego na wyroby naj-prostsze i bardzo poszukiwa-ne, jak chociażby kosze do ziem-niaków i inne wiklinowe po-jemniki. Wiele bardzo potrzebu-ję takich koszy ze zwykłych zielonych, nieokorowanych prętów. Gdy tylko ten to-war pojawi się na ryn-ku, jest rozchwytywany w mgnieniu oka, nie da się bo-wiem niczym zastąpić. Nieste-taj, trudno jeszcze przełamać opór przedsiębiorstw koszy-karsko-wikliniarskich, które bardziej nastawiają się na wy-sokie zyski, aniżeli na zaspoko-jeenie wspomnianych po-trzeb. Trzeba więc będzie zwal-zać nadmierne tendencje do ograniczania wykupu surowca zaklasyfikowanego do wikliny koszykarskiej.

Sprzyjająca atmosfera

Stworzenie plantatorów wi-kliny takich warunków, które przywróciłyby jej opłacal-ność, rokuje nadzieje na dal-szy pomyślny rozwój tych u-praw. Planuje się w latach 1972—75 założenie tylko w go-spodarstwach chłopskich woj. poznańskiego — w ra-mach kontraktacji no-wych plantacji na obszarze około 500 hektarów. Ogółem wartość eksportu w ostatnim roku 5-latki ma wzrosnąć do około 32 mln złotych dewizo-wych.

Obecnie dobiegają końca wi-klinowe żniwa. W tym sezo-nie po raz pierwszy zastoso-wano na około połowie po-wierzchni uprawowej mecha-niczny zbiór specjalnie zaada-ptowany do tego celu kosiarka-traktorowa. Uchwała ostatnie-go Zjazdu PZPW mówi m. in. o konieczności udzielania racjo-nalizatorom pomocy organiza-cyjnej Związku, a dorywczo i finansowej w zakresie mecha-nizacji prac na plantacjach wi-kliny (np. na zakup części lub ich wykonanie przy budowie

prototypów, adaptacji ma-szyn i narzędzi). Ta po-moc, a przede wszystkim bodźce materialne w postaci podwyższonej cen, zapowiedź popierania specjalizacji w go-spodarstwach chłopskich, ure-gulowanie szeregu spraw, zwią-zanych z kontraktacją, kła-syfikacją, odszkodowaniami, przeprowadzane szkolenia, podwyższenie kredytów na zakładanie nowych planta-cji — wszystko to stwa-rza sprzyjającą atmosferę dla rozwoju upraw wikliny, któ-rą ma przecież niebagatelne znaczenie w całokształcie go-spodarki.

ZOFIA DOHNKE

Z Leszna

Sukces „Elwagu”

W budownictwie indywidualnym i przemysłowym coraz częściej stosuje się prefabrykaty gipsowe. Stąd też notuje się stały wzrost zapotrzebowania na te wyroby. Ich produkcja zajmuje się specjalistyczne Zakłady w Krakowie i podległe im filie w kraju. Zakłady te do tej pory nie były w stanie zwiększyć produkcji z uwagi na długi okres suszenia elemen-tów gipsowych. Suszenie płyt gipsowych typu „Pro-Monta” prowadzone było tu dotychczas w sposób naturalny, w zwią-zku z czym cykl suszenia trwał zależnie od pory roku od 3 do 6 tygodni.

W rozwiązaniu tego trud-ne-go problemu z dużą pomocą krakowskim zakładom przy-szła Spółdzielnia Pracy „El-wag” w Lesznie, produkująca suszarnie segmentowe do drze-wa. Jesienią 1971 roku w lesz-

czyńskim „Elwagu” skonstru-owano prototyp i rozpoczęto budowę roboczych komór do suszenia prefabrykatów, gipsowych. Suszarnie „Elwa-gu” mają tę zaletę, że można poszczególne komory łączyć nie tylko w dowolne długości, lecz istnieje również możli-wość łączenia ich na szerokość. Konstrukcja układów grzej-nych pozwala na ogrzewanie parą niskoprężną i umożliwia uzyskanie temperatury do 110 stopni C. Każda komora po-siada urządzenie do wzbudza-nia obiegu powietrza. System nawiewny poszczególnego seg-mentu posiada dodatkowo ko-minek wlotowy i wylotowy z zainstalowaną wewnątrz linką sterowniczą.

Prototyp suszarni „Elwagu” przeszedł już próby i zdał w pełni egzamin. Próby wykaza-ły, że suszenie płyt gipsowych w suszarni komorowej trwa tylko 30 godzin. Zastosowanie leszczyńskich suszarni w pro-dukcji elementów gipsowych przyniesie zakładom poważne efekty ekonomiczne. Jak wy-kazały obliczenia, przy wypo-sażeniu krakowskich zakła-dów w suszarnie „Elwag” bę-dzie można zwiększyć produkcję roczną płyt gipsowych ze 165 do 240 tys. sztuk na jeden agregat.

Zakłady Produkcji Budowla-nych Elementów Gipsowych w Krakowie złożyły w „Elwagu” zamówienia na 35 komór z do-stawą w II kwartale br. Dal-sze suszarnie dla przedsię-biorstw podległych ZPBEG leszczyński „Elwag” będzie pro-dukował sukcesywnie w bie-żącej 5-lacie.

Komórę do suszenia elemen-tów gipsowych skonstruowali według własnego pomysłu dwaj młodzi pracownicy „El-wagu”: Jerzy Kałużny — główny konstruktor i Włodzimierz Skrzypczak — kierow-nik techniczny Spółdzielni. Przy budowie prototypu szcze-gólnie wyróżnili się długoletni doświadczeni fachowcy Ed-mund Hanusek, Jerzy Rzeźnik, Zenon Kaczmarek, Henryk Werwiński i Tomasz Przybył-ski II. Koordynatorem prac organizacyjnych związanych z budową prototypu był prezes „Elwagu” Jerzy Kępka.

Obecnie ci sami konstrukto-rzy opracowują projekt tune-lu suszarniczego o ciągłym sy-stemie suszenia. Proces techno-logiczny będzie tu całkowicie zautomatyzowany i sterowa-ny za pomocą specjalnego pul-pitu. Przy opracowaniu tego projektu współudział biorą przedstawiciele ZPBEG. (r)

Z Obornickiego

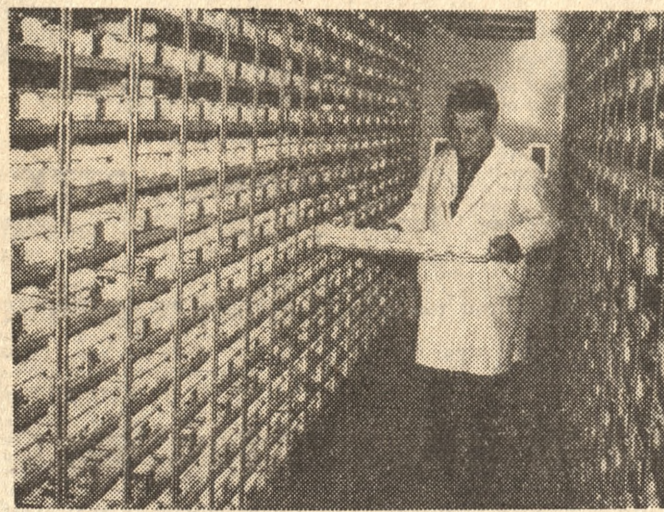
Rolnikom ku wygodzie

Rolnicy z Ludom i okolicz-nych wiosek w pow. obornic-kim długo czekali na dzień, kiedy skończą się ich kłopoty z odstawianiem mleka. Brak zlewni znacznie bowiem ogra-niczał skup. Niecierpliwie ocz-kiwano więc zakończenia bu-dowy nowoczesnego punktu skupu. 14 bm. oddano go wreszcie do użytku.

W sąsiedztwie znajduje się też postulowany przez rolni-ków magazyn paszowy, do-stawczy mleka mogą się więc zaopatrzyć w nawozy na miej-scu.

Zlewnia w Ludomach, któ-rej koszt wyniósł 700 tys. zł, jest najnowocześniejszym ak-tualnie tego typu obiektem z 21 istniejących w powiecie. Jej funkcjonalność poprawi się wkrótce jeszcze bardziej po zainstalowaniu wirówki, dzie-ki której gospodarze od razu otrzymywać będą odświeżone mleko. (bop)

Wiosenna produkcja



WIELKOPOLSKI MORSKI PATRONAT

LESZNO. W dniu Święta Zwy-cięstwa — 9 maja br. w leszczyń-skiej Szkole Podstawowej nr 2 od-będzie się uroczystość nadania jej imienia Obrońców Polskiego Mo-rza. W związku z tym, w „Dwój-ce” trwają obecnie intensywne przygotowania do tej uroczystości. Młodzież zbiera materiały związa-ne z polskim morzem i historią je-go obrońców. Organizuje także konkursy o tematyce marynietycz-nej. Kierownictwo szkoły wraz z Komitetem Rodzicielskim nawią-zało kontakt z Dowództwem Mary-narki Wojennej, które wyznaczyło na opiekuna „Dwójki” jedną z jed-nostek wojskowych marynarki. Je-sienią ub. roku przedstawiciele tej jednostki odwiedzili szkołę, spra-wiając młodzieży miłą niespodzia-nkę. (r)

NOWI CZŁONKOWIE ZMS

WRZESNIA. Ostatnio odbyła się tutaj uroczystość wręczenia legity-macji członkowskich ZMS 179 uczniom pierwszych klas Techni-kum Mechaniczno-Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. No-wo wstępujący złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar organiza-cji. (kst)

DNI POEZJI

SZAMOTUŁY. Powiatowy Dom Kultury organizuje w dniach od 4 do 5 bm. eliminacje powiatowe do XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Impreza odbędzie się w Domu Młodzieżowym. O-prócz konkurencji recytatorskich organizatorzy przewidują występy Teatru Propozycji „Troje”, Teatru „Kadmi” z Liceum Plastycznego w Poznaniu, Teatru Jednego Aktora, koncert laureatów oraz wieczorek taneczny. (mr)

KŁOPOTY Z ZAOPATRZENIEM

KÓRNIK. Mieszkańcy Kórnik-a skarżą się, że znajdujący się przy Placu Niepodległości sklep Ruchu jest od dłuższego czasu źle zaopatrywany. Oprócz złego zaopatrze-nia zaobserwować tam można tak-że nieregularne dostawy czasopi-smu. A przecież sklep położony w centrum tego miasteczka, leżą-cego na przelotowej trasie, winien wyróżniać się właśnie pełnymi pół-kami. Personel kiosku skarży się, że mimo ciągłych monitorów w Od-dziale Ruchu w Sremie i w Pozna-niu zamówione ilości towarów nie docierają do Kórnik. (rk)

Złote gody

27 lutego br. Franciszka i Michał Wawrzyniakowie za-mieszkalni w Koszanowie p-ta Śmigiel, pow. Kościan, obcho-dzili 50-lecie pożycia małżeń-skiego. Jubilatki wychowali troje dzieci, doczekali się dzie-więciórki wnuków.

Z okazji Złotych Godów ży-czymy jubilatom przeżycia jeszcze długich i szczęśliwych lat w gronie swoich najbliż-szych.

Gnieźnieński Zakład Wylegu Drobiu opuścił w tym roku pół miliona kurcząt, 300 tys. kaczek oraz 50 tys. gęsi. Tych ostatnich — około trzy razy więcej niż w roku ubieg-łym. Można to było osiągnąć — jak nas informuje kie-rownik Zakładu Bolesław Skrabiczewski — dzięki zain-stalowaniu nowego inkubato-ra typu „Bekoto” produkcji francuskiej, o jednorazowej pojemności 26 tys. jaj gę-sich. Dzięki pełnej automaty-zacji, możliwości utrzymywa-nia odpowiednich warunków klimatycznych oraz uni-wersalności urządzeń — in-kubator może być również stosowany do wylęgu jaj ku-rzych, których można w nim ułożyć na raz 84 tysiące. Do-tychczas jest to jedyny tego typu aparat zainstalowany w kraju. Gnieźnieńska Wylegarnia, dzięki wysokim wskaźni-kom produkcyjnym, w ciągu ostatnich trzech lat zajmuje pierwsze miejsce w woje-wództwie. Od 1974 roku spec-jalnością Zakładu w Gnie-znie będzie wylęg ptactwa wodnego. Na zdjęciu: wne-trze nowego inkubatora. (w)

Z Kościańskiego

Miłośnicy regionu — samodzielni

W bieżącym miesiącu Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN w Poznaniu za-twierdził statut i wpisał w re-jestr samodzielnych stowarzy-szeń organizację kościańskich regionalistów — Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościań-skiej.

TMZK istnieje już wpraw-dzie 11 lat, dotąd jednak nie działało ono samodzielnie, stan-owiąc najpierw sekcję To-warzystwa Wiedzy Powszech-nej, później zaś — Oddziału Powiatowego Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Jego prezesem jest dr med. Henryk Florkowski — znany w Kościańskim i ceniony działacz społeczny.

Fakt usamodzielnienia się miłośników regionu stanowi kolejny etap na drodze rozwoju Towarzystwa, które obec-nie zrzesza w swych szeregach ok. 100 członków. Nowy statut, przyznając Towarzystwu oso-bowość prawną, stwarza mu możliwości samodzielnego dzia-łania. (zi)

WŁOJA KREW DAREM
ŻYCIA ZOSTAŃ HONO-
ROWYM DAWCA KRWI!